

NOWA EKSPOZYCJA W ZAMKU KÓRNICKIM

W lipcu 2003 r. przekazano zwiedzającym około 100 m² nowej ekspozycji muzealnej na I piętrze Zamku Kórnickiego. Uznać to trzeba za duże wydarzenie w dziejach Zamku. Od 1924 r. bowiem, czyli od rozpoczęcia publicznej działalności muzealnej (jako prywatna rezydencja Zamek zwiedzany był już wcześniej) nigdy nie doszło do tak poważnych zmian polegających na zwiększeniu powierzchni Muzeum. Wydarzenie to jest tym większe, że polepszano zarazem organizację zwiedzania Zamku. Turyści mają, podobnie jak na parterze, możliwość zwiedzania zataczając koło zgodnie ze wskazówkami zegara.

Prace nad osiągnięciem tego celu zabrały sporo czasu i wymagały podjęcia wielu inicjatyw budowlanych, remontowych i konserwatorskich. Pomieszczenia włączone do Muzeum w przeszłości pełniły inne funkcje. Duża sala o powierzchni 70 m² była kiedyś pokojem gościnnym, później pracownią muzealną. W części przylegającej do Sali Mauretańskiej o powierzchni 30 m², urządzono przed półwieczem magazyn rycin.

Powiększenie części ekspozycji było możliwe dzięki trwającym od kilku lat pracom remontowo-budowlanym. Przełomowe znaczenie miało zbudowanie w 1994 r. nowoczesnego magazynu bibliotecznego. Wcześniej książki przechowywano w adaptowanych pomieszczeniach przyziemia oraz II piętra Zamku.

Po zakończeniu przemieszczeń zbiorów trwających dwa lata przystąpiono do remontu pomieszczeń na II piętrze Zamku oraz adaptacji przyziemia na cele wystawowe i recepcyjne, które udostępniono w 1998 r. Remont sal II piętra trwał do 2001 r. Po urządzeniu magazynu rękopisów, remoncie galeryjki z wymianą części stropu Sali Mauretańskiej, udostępnieniu na magazyn starych druków i miejsce zebrań Sali Kolumnowej, przyszła kolej na pomieszczenia od strony zachodniej. Do sali o powierzchni 45,5 m², z zachowaną XIX-wieczną posadzką przeniesiono pracownię muzealną, a do sali o powierzchni 37 m² magazyn rycin.

W drugiej połowie 2001 r. przystąpiono do prac remontowych i konserwatorskich w opróżnionych pomieszczeniach. Podstawę finansową przygotowanego remontu stworzyła kolejna dotacja Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej (poprzednie dwie dotacje z tej Fundacji przeznaczyliśmy w latach 1997-1999 na re-

mont oficyny „Klaudynówki”, a kolejną w 2000 r. na rekonstrukcję zabytkowej posadzki w Pokoju Burgrabiego w Zamku). Konieczne było wzmocnienie stropu nad Salą Fundatorów¹ (spełnienie wymogu uzyskania wytrzymałości wynoszącej przy zwiedzaniu muzeów 400 kg/m²) oraz rozebranie, poddanie zabiegom konserwatorskim i ponowny montaż pochodzącej z połowy XIX w. zabytkowej, intarsjowanej posadzki.

Demontaż posadzki i jej konserwację wzorowo wykonała firma „Pracownie Konserwacji Zabytków Sp. z o.o.” z Poznania. Prace konstrukcyjne realizowała firma budowlana Mariana Taciaka ze Śremu. W trakcie prac okazało się, że odsłonięte belki stropowe liczące około 200 lat (pochodziły z wcześniejszej rozbiórki) zachowały się w bardzo dobrym stanie, z wyjątkiem fragmentów przy wyjściu na taras narażonych na zacieki. Po naprawach, oczyszczeniu i impregnacji, belki wzmocniono dźwigarami – stalowymi cewnikami. Przestrzeń międzystropową uzupełniono wełną mineralną, zamontowano tzw. ślepą podłogę, w większości z zachowanych starych desek. Uszkodzenia posadzki określono na około 40%. Prace wykonano z zastosowaniem techniki konserwacji zabytkowych mebli z połowy XIX w., przy użyciu starannie wybranego i wysezonowanego drewna, bez zastosowania gwoździ, używając kleju skórniego bezglutenowego. Nowego materiału wprowadzono nie więcej niż 5%. Przeprowadzono także czynności dezynfekcyjne, owadobójcze i utwardzające drewno. Prace zakończył staranny montaż, lekkie cyklinowanie, scalenia kolorystyczne i woskowanie.

Równolegle trwały inne prace konserwatorskie i remontowe jak oczyszczanie i naprawa posadzki z początku XX w. w części Sali Mauretańskiej, konserwacja dwóch dużych drzwi prowadzących do sali z zabytkową posadzką. Zmieniono także posadzkę na tarasie, wybudowano podest pod piec oraz przeprowadzono niezbędne prace elektryczne i malarskie.

Wyposażanie sali, którą nazwano z uwagi na tradycję Apartamentem Gościnnym, rozpoczęto na początku 2003 r. Miała ona łączyć trzy funkcje: sypialną, salonu i miejsca do pracy. Autorami scenariusza ekspozycji byli Barbara i Zygmunt Dolczewscy, którzy zaprojektowali aranżację wnętrza i dobór eksponatów. Wykorzystano w większości eksponaty wybrane z magazynów, które uprzednio poddano konserwacji. Dotyczy to zarówno mebli (z wyjątkiem XIX-wiecznego ekranu przed kominek, który zakupiono), jak i portretów, z których dwa olejne pochodzą z darów, a jeden – Cecylii Działyńskiej – zakupiono. Wizerunki członków rodziny wybrano ze zbioru rycin i po konserwacji oprawiono. W specjalnie na ten cel wyko-

¹ Projekt wzmocnienia konstrukcji wykonany został w Pracowni Projektów Konstrukcji Budowlanych inż. Macieja Walawendera.

nanych gablotach muzealnych (*nota bene* to pierwsza tego rodzaju inwestycja w latach powojennych) przywrócono ekspozycję jedwabnych pasów kontuszowych z XVIII w. Po raz pierwszy pokazano poddane renowacji mundury i pamiątki rodzinne po Działyńskich i Zamoyskich. W Apartamencie Gościennym ustawiono piec żeliwny z połowy XIX w., który po uzupełnieniu zdobień i konserwacji stał się interesującym eksponatem.

Pomieszczenia oświetlono pajakiem i kinkietami w stylu Chipindale firmy Mielczarek-Kulak z Warszawy oraz latarnią wykonaną przez architekta wnętrz Jerzego Krenza z Puszczykowa. Duże zainteresowanie wzbudza drzewo genealogiczne Działyńskich i Zamoyskich o wymiarach $2,5 \times 2,5$ m, które wykonał mgr Mikołaj Potocki.

